

Emerytury Polaków. Wniosek najlepiej składać w lipcu

Wniosek o emeryturę zamiast w czerwcu warto złożyć w lipcu albo sierpniu. W nowym systemie, kto może, ten powinien poczekać z przejściem na emeryturę. Najkorzystniejszym miesiącem na złożenie wniosku jest zaś lipiec i sierpień, gdy zbiegają się dwie korzystne waloryzacje składek - podkreśla wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Marcin Zieleniecki w poniedziałkowej "Rzeczpospolitej". O tej metodzie wie nawet Jarosław Kaczyński.

Emerytury Polaków. Wniosek najlepiej składać w lipcu Wniosek o emeryturę zamiast w czerwcu warto złożyć w lipcu albo sierpniu. W nowym systemie, kto może, ten powinien poczekać z przejściem na emeryturę. Najkorzystniejszym miesiącem na złożenie wniosku jest zaś lipiec i sierpień, gdy zbiegają się dwie korzystne waloryzacje składek - podkreśla wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Marcin Zieleniecki w poniedziałkowej "Rzeczpospolitej". O tej metodzie wie nawet Jarosław Kaczyński. Jest tak wiele czynników, jakie należy brać pod uwagę przy obliczaniu emerytury dla konkretnej osoby, że nie ma prostej odpowiedzi, co się komu najbardziej opłaca - mówi w wywiadzie dla poniedziałkowej "Rzeczpospolitej" wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Marcin Zieleniecki. Inne kryteria decydują o momencie przejścia na emeryturę przez nauczyciela, dla którego rozwiązanie stosunku pracy najczęściej następuje z końcem roku szkolnego. Mamy też grupę pracowników urzędów państwowych, którzy chcą czekać z przejściem na emeryturę do końca pierwszego kwartału przyszłego roku, bo nabędą wtedy prawo do tzw. trzynastki i z ich punktu widzenia jest to istotny element wynagrodzenia - stwierdził Zieleniecki. Inaczej będzie wyglądała sytuacja osoby, która po rozwiązaniu stosunku pracy i przejściu na emeryturę będzie miała możliwość ponownego zatrudnienia. Obecna sytuacja na rynku pracy sprzyja takim operacjom. Szanse na kontynuowanie zatrudnienia po osiągnięciu wieku emerytalnego są obecnie dużo większe, aniżeli jeszcze kilka lat temu. Zarówno przez osoby, które przejdą na świadczenie, jak i te które zdecydują o odroczeniu tej decyzji. Każdy musi więc przeprowadzić sobie bilans zysków i strat związanych z zakończeniem aktywności zawodowej - czytamy w "RP". Wiceminister pytany o to, czy w nowym systemie emerytalnym warto poczekać przynajmniej do czerwca ze złożeniem wniosku o emeryturę powiedział, że waloryzacja składek jest jednym z elementów odpowiadających za podwyższenie świadczenia. Dłuższa aktywność zawodowa powoduje, że rośnie kwota składek zapisywanych na kontach emerytalnych w ZUS. Maleje też wskaźnik dalszego trwania życia, przez który dzielony jest zebrany kapitał. To dlatego każdy rok dłuższej pracy daje podwyżkę wysokości emerytury o średnio 8 proc. Zieleniecki przyznał też, że prawdą jest, że wniosek o emeryturę zamiast w czerwcu warto złożyć w lipcu albo sierpniu. Dodał, że w roku 2017 ten wskaźnik wyniósł aż 13 proc. Każdy z ubezpieczonych musi jednak sobie indywidualnie przeliczyć, co jest dla niego najkorzystniejsze. O tym, jak ważny jest czas składania wniosku o emeryturę wie sam prezes PiS Jarosław Kaczyński. Urodzony 18 czerwca polityk po ukończeniu 67. roku życia chciał złożyć w żoliborskim oddziale ZUS wniosek o przyznanie emerytury. Tam przekonano go jednak, żeby z wnioskiem poczekał do lipca. Dzięki temu dostał wyższe świadczenie".